

Andrzej F. Dziuba

"America Unbound : the Bush Revolution in Foreign Policy", Ivo H. Daalder, James M. Lindsay, Washington 2003 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 13/1, 300-303

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

propagowanie Niemiec i ich ideologii nazistowskiej z jednoczesnym działaniem przeciwko lokalnej społeczności żydowskiej, np. w Bagdadzie (por. s. 48-50). Natomiast później w niektórych krajach arabskich dochodzi do głosu ideologia marksistowska, np. Egipt czy Algieria (por. s. 51-59). Ma ona określone podstawy ideowe, choć niemożliwe do akceptacji, a w konsekwencji i szerokie oddziaływania, choć jest to ich zupełnie inna aplikacja niż w Europie Środkowo-Wschodniej.

Wydawcy zbioru wskazują, że ważnym fenomenem specyfiki społeczno-politycznej, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie był i w niektórych krajach jest nadal ekstremizm religijny, przede wszystkim islamski. Zatem nie może on jednak być w niczym utożsamiany z chrześcijaństwem, które niesie zwłaszcza praktyczne wartości pokoju i sprawiedliwości. Niestety prym w tym wiodą radykalni wyznawcy islamu. Ono są nagłaśniani i obecni w mediach. Niestety, te ekstremistyczne postawy stosunkowo często i łatwo przekładają się także niestety na działania o charakterze terrorystycznym, znaczone przemocą i negacja pokoju oraz dobra i sprawiedliwości (por. s. 277).

W kompleksowym obrazie politycznym kreślonym przez autorów zbioru większe znacznie ma Francja niż Niemcy, a Wielka Brytania jest dość zmarginalizowana. Natomiast zupełnie nie wspomina się Polski, co budzi zdziwienie, zwłaszcza w kontekście przemian, które przekształciły całą Europę. Prawda jednak jest, że współczesna polityka amerykańska często zupełnie nie dostrzega innych krajów, a w tym Polski. Jest to dość bolesne zważywszy na ogólne sympatie do USA, ta Polaków w kraju jak i poza granicami.

Od strony technicznej czasem można mieć zastrzeżenia odnośnie do przypisów (por. s. 55, 58, 59, 63, 65).

Prezentowana praca jest ważnym przyczynkiem wokół badań odnoszących się do polityki USA. Zwłaszcza współcześnie, gdy wiele opinii zdominowały kwestie terroryzmu wręcz trudno przebić się do bardziej pogłębionych szerszych opinii. Wydaje się, że te właśnie książka jest tutaj pewną ofertą. Należy jednak czytać ją z dużym krytycyzmem, gdyż często znaczone jest wieloma wątkami ideologicznymi oraz partyjnymi. Jest ona godna lektury i winna być ważną pomocą w rozeznaniu procesów politycznych Ameryki. Te zaś są niezwykle skomplikowane i trudne w potocznej wizji.

Bp Andrzej F. Dziuba

Ivo H. D a a l d e r, James M. L i n d s a y, *America Unbound. The Bush Revolution in Foreign Policy*. Washington 2003, ss. VIII+246.

Czasy współczesnej polityki państwowej, regionalnej, kontynentalnej czy światowej mają liczne wskazania czy preferencje osobowe, polityczne czy geograficzne. Wydaje się jednak, że nie zawsze są one oparte na obiektywnych przesłaniach, a zazwyczaj zdecydowanie politycznych czy tylko czysto ideologicznych. Zatem słusznie, wobec tej mnogości propozycji, niejednokrotnie szuka się innych motywów, ich bardziej obiektywnej oceny

czy zasad codziennego postępowania, bardziej rozeznanego i zrozumiałego dla przeciętnego obywatela, które ma pewne rozeznanie polityczne.

Ta szeroka, obiektywna prawda nabiera jeszcze innego wymiaru i znaczenia, kiedy wzniesie się ją na jeszcze wyższy poziom, zwłaszcza bardziej konkretnych aplikacji osobowych oraz jurydycznych. Gdy wkracza w sferę polityki, w praktyce przybiera ona często zupełnie inne wymiary, czasem trudne do zrozumienia. Jednak we wskazaniach Kościoła, w ostatecznej konsekwencji, brak podjęcia próba rozeznania politycznego, widziany jest jako niewłaściwa postawa w sferze spełnia społecznych zobowiązań wobec ojczyzny oraz dobra wspólnego (m. in. głosowania).

Trzeba zawsze pamiętać, że istnieje bowiem możliwość zaangażowania w życie polityczne, ale zawsze z nadzieją ochrony podstawowych praw każdego człowieka oraz troski o dobro wspólne. Zatem jest to pytanie o rozeznane wartości i ich praktycznie odniesienie do konkretnych realiów osobowego oraz społecznego czy wspólnotowego życia.

Pierwszy z autorów Ivo H. Daalder pracuje w „Foreign Policy Studies” w Brookings Institution. Jest autorem m.in. „Winning Ugly: NATO’s War to Save Kosovo” (Brookings 2000), „Getting to Dayton: The Making of America’s Bosnia Policy” (Brookings 2000).

Natomiast James M. Lindsay jest wiceprzewodniczącym i dyrektorem studiów „Council on Foreign Relations”. Jest autorem m.in. „Agenda for the Nation” (Brookings 2003), „Defending America: The Case for Limited National Missile Defense” (Brookings 2001).

Książkę otwiera dedykacja (s. V), motto z Lorda Macaulay (s. VI) oraz schematyczny spis treści (s. VIII).

Całość treściowa podzielona na dwanaście schematycznie zatytułowanych rozdziałów. Tytuły ich są zatem bardziej hasłami wywoławczymi niż konkretnym określeniem zawartości treściowej. Nie mniej hasłowo dobrze wprowadzają w systematykę bardzo złożonej problematyki prezentowanego studium.

W pierwszym rozdziale wskazano na rewolucje Busha (s. 1-16), stawiając go następnie wobec swego wulkanu współczesności (s. 17-34). Oczywiście, że staje to wobec szerokiej polityki światowej (s. 35-49). Budowa drużyny to tematyka kolejnego rozdziału (s. 50-61) wprowadza w swoiste podsumowanie pierwszych ośmiu miesięcy (s. 62-77).

Oczywiście przełomowym w wielu kwestiach jest tutaj dzień 11 października, jak wskazuje rozdział szósty książki (s. 78-97). W kierunku obrazu to myśli kolejnego rozdziału (s. 98-115). Strategia Busha (s. 116-128) zdaje się wskazywać na nieunikniony cień (s. 129-144). „Wojna w Iraku” to temat kolejnego rozdziału (s. 145-171). Z kolei pytanie: „Kto następny?” (s. 145-171). Całość zamyka wskazanie na plenipotencje Richarda Perlisa (s. 188-200).

Dodano jeszcze dość szczegółowe przypisy (s. 201-226), podziękowania (s. 227) oraz indeks osobowo-rzeczowy (s. 229-246).

Jest to prowokujące, a zarazem i oryginalne studium, zwłaszcza w stawianych tezach, nie tylko w zakresie polityki zagranicznej USA prowadzonej przez aktualnego prezydenta i jego administrację. Autorzy, znawcy polityki zagranicznej proponują krytyczne

ale zarazem i pozytywne odniesienia odnoście do polityki wobec terroryzmu. Sama dostrzegają to niebezpieczeństwo.

Patrząc szerzej książka ta prezentuje ciekawe procesy dokonujące się zwłaszcza w USA wobec fenomenu zimnej wojny. Zjawiska te miały bowiem szerokie odniesienia do polityki światowej oraz międzynarodowej. To był w praktyce, jak pytają autorzy, problem wewnętrznej jedności i wzajemnej współpracy.

Patrząc na podejmowania działania w polityce USA można w pewnym sensie wskazać, iż prezydent George W. Bush rzucił swoiste nowe wyzwanie wobec całej polityki zagranicznej USA. Określana ona jest wręcz mianem jednostronnej rewolucji. Można wręcz odnieść wrażenie, że niniejsza książka będzie swoistym probierzem analizy polityki zagranicznej aktualnego prezydenta.

Też stawiane w książce są wręcz prowokujące i same w sobie oryginalne. To jest jednocześnie swoiste historyczne zdalenie z dotychczasowym kursem zagranicznej polityki amerykańskiej. Oznacza to bez wątpienia zmianę czy przemianę, ale jednocześnie budzi także pytania o przyszłość i perspektywy rozwoju państwa..

Warto zauważyć, że słynny 11 października zrewolucjonizował bardzo wiele rzeczy w polityce i życiu Ameryki, w tym zwłaszcza politykę zagraniczną. Autorzy prezentują tutaj negatywne stanowisko i podejmują się krytyki tej polityki. Z drugiej jednak strony obiektywnie dostrzegają międzynarodowe zaangażowanie wobec terroryzmu. Jest to swoiste przejście od zimnej wojny do nowej teorii bycia razem lub przeciw.

Na podstawie prezentowanej książki można powiedzieć, że prezydent George W. Bush zapoczątkował rewolucję w amerykańskiej polityce zagranicznej. Dokonał redefinicji jak Ameryka winna być zaangażowana w świecie, zachowując jednocześnie relacje przyjaźni i współpracy. Ważne jest także odniesienie do międzynarodowych instytucji zaangażowanych na rzecz pokoju. Pozytywne rozwiązanie tych problemów nie jest tylko gwarancją pokoju dla innych, ale przede wszystkim dla USA.

Oczywiście trudnym jest, z kart Pisma św. Jan Chryzostoma rozeznaczyć te różnorodne drogi powołania. Autorzy pytają, czy faktycznie chodzi tutaj o rewolucję w okresie polityki międzynarodowej? Z kolei autorzy wskazują, że neokonserwatywne idee całkowicie opanowały serce i myśl aktualnego prezydenta. Zatem czy nie stał się on faktycznie tylko marionetką. Przeszość ukazuje go jako silnego i gotowego do trudnych decyzji nie wspanianiu się w światową politykę, czego dowody dał w swej poprzedniej kadencji.

Polityka, znacząca rewolucja w wydaniu Bush, niesie w sobie wiele znaczące ryzyka. Posiadana siła i moc nie jest jednak wystarczającą dla zachowania i rozszerzenia amerykańskiego bezpieczeństwa oraz pomyślności we współczesnym świecie. USA wręcz potrzebują możliwości pomagania innym, aby w ten sposób kształtować swoje oblicze wobec innych. Tymczasem rewolucja G. W. Bush spowodowała wielki resentyment w świecie. Wręcz okazuje się w praktyce, że przyjaciele i alianci Ameryki odrzucili gotowość poddania się i przewodzenia ze strony USA. Zatem pozostaje ona sama, potężna siła niezdolna do osiągnięcia swych najważniejszych celów.

Ciekawe są uwagi odnoszące się do Polski. Wskazano m.in. na wizytę G. W. Bush w Polsce (s. 1), opinie polskie on USA (s. 194), a przede wszystkim na udział polskich

wojsk w operacji w Iraku (s. 1, 147, 155). Widać zatem, że jest to zdecydowanie utylitarystyczne traktowanie Polski, typowe dla tego typu polityki międzynarodowej.

W całości obrazy polityki amerykańskiego prezydenta najczęściej przywoływanymi postaciami są: C. Pawell, C. Rice, D. Rumsfeld, R. Cheney i P. Wolfowitz.. Zdaje się zatem, że ono ma największy wpływ na kształtowanie polityki gabinetu G. W. Bush. Wydaje się, że to także wskazuje codzienny obraz tej polityki.

Interesujące są analizy na temat chrześcijańskich postaw G. W. Bush, J. Clinton oraz J. Carter, zwłaszcza z odniesieniem do tendencji ewangelickich (s. 88-90). W tych zasadach ideowych oraz konkretnych postawach autorzy upatrują także pewne wyjaśnienia odnośnie do koncepcji politycznych aktualnego prezydenta.

Bp Andrzej F. Dziuba

Robert J a y L i f t o m, *Super Power Syndrome. America's Apocalyptic Confrontation with the World*. New York 2003, ss. XII + 211.

Obraz współczesnej polityki światowej nie jest jednoznaczny i w praktycznym wyrazie może przybierać zróżnicowane obrazy, zwłaszcza w jej rozeznaniu oraz konkretnych ocenach. Zależy to oczywiście zwłaszcza od punktu odniesienia, ale i wielu innych przedzałożeniowych elementów, np. kultura, religia czy światopogląd. Nie mniej pozostają zawsze odniesienia do aktualnej sytuacji, do owego *hic et nunc*, która tak czy inaczej jest rozeznawana, widziana czy oceniana. Nie jest to wszystko oczywiście łatwe i zarazem jednoznaczne ze względu na współczesną polaryzację.

Szczególne miejsce w obrazie współczesnego świata, i to niemal we wszystkich liczących się płaszczyznach zajmują jednak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Stało się to jeszcze bardziej jednoznaczne i oczywiste po definitywnym upadku bloku sowieckiego i samej Rosji, jako drugiej superpotęgi. Dziś wręcz widać, że ona nigdy taką nie była. Po prostu jej stan oraz możliwości zostały ostatecznie w pełni obnażone i ujawnione, z pewnym dramatem dla Rosji. Natomiast wyjątkowa pozycja USA wynika z wielu płaszczyzn, a zwłaszcza ekonomicznej i militarnej. Te dwa czynniki zdają się najbardziej spektakularnie wpływać na samą wizję i postrzeganie, a także geopolityczne miejsce USA.

Analizę współczesnej specyfiki USA w konfrontacji z obrazem świata, zwłaszcza w kontekście terroryzmu, podjął się R. Joy Liftom. Autor jest profesorem psychiatrii w Harvard Medical School. Służył w siłach lotniczych (1951-53). Od 1995 roku zajmuje się kwestiami apokaliptycznej przemocy, zwłaszcza pod wpływem tokijskiego zamachu Aum Shinrikyo. Autorem m.in. „The Broken Connection: On Heath and the Continuity of Life”, „The Life of the Self: Toward a New Psychology”, „thought Reform and the Psychology of Totalism: A Study of «Brainwashing» in China” (por. s. II-III).

Całość książki otwiera wykaz publikacji i redagowanych dzieł (s. II) oraz interesująca nota o autorze (s. III). Jest to monumentalny dorobek samodzielnych prac oraz zbioro-